

Owczarek Wito- Szczęściarz, Czy Wieczny Pechowiec?

Pies szuka domu

Wielu z nas ma marzenia, te wzniosłe i te prozaiczne. Chcemy spotkać „miłość naszego życia”, oczami wyobraźni widzimy się siedzących w luksusowych samochodach albo... pieczołowicie ciulamy grosz do grosza na wykaraskanie się z długów. Potrafimy te marzenia zwerbalizować, sprawom nadać bieg i czekać na upragniony efekt. Często zapominamy, że nie tylko my marzymy. Czy można tak powiedzieć o zwierzętach? I... owszem. Ziszczenie się jednak ich marzeń leży w gestii li tylko człowieka, drzeźnią więc one w ich sercach i bywa, że nigdy tychże serc nie opuszczają. Swoje marzenia, pragnienia, jakbyśmy tego nie nazwali, ma przepiękny, rudością, złotem i czernią malowany około 2,5 roczny owczarek Wito. Porzucony na jednej z „przelotówek” podbiegał do każdego auta, które mogłoby go zabrać w kierunku, z jakiego przybył. Biedak żył złudzeniem, że jego były pan nie dał mu biletu w jedną stronę. Dobrze, że nigdy nie dowie się prawdy, a raczej, że nie obejmie jej swoim psim rozumem. Na drodze Wito stanęli ludzie, którzy wbrew i na przekór przeciwnościom starają się odmienić jego los, stąd też niniejszy wpis/ apel o pomoc. Dla tego cudownego owczarka, chętnego i otwartego na naukę, pogodnego, pełnego manifestowanej nieustająco radości, przyjaźnie nastawionego wobec innych psów poszukiwany jest dom prowadzący i lubiący aktywny tryb życia, a i mający doświadczenie z tą konkretną rasą (do przepracowania z Wito jest ciągnięcie na smyczy, „nakręcanie się” w trakcie jazdy, silny instynkt pogoni = samochody, koty, choć tym ostatnim nie stara się czynić krzywdy). Na chwilę obecną ma za sobą kastrację, odrobaczenie, szczepienia. Jest w trakcie leczenia e-coli w nosie i przygotowywany do dalszej diagnostyki, by w pełni wyjść na prostą ze zdrowiem. Żywimy głęboką nadzieję, że nie stanie się to przeszkodą, by w kimś już teraz rozbudziły się: zainteresowanie, ciepłe uczucia i chęć adopcji Wito. Ze wszech miar jest to pies godzien polecenia, a przede wszystkim godzien miłości tego jednego, jedyne go człowieka, który pod żadnym pozorem go nie porzuci, nie zrani, nie zdradzi jego zaufania. Kontakt: Agnieszka 723968117

Date utworzenia: 22-07-2015